

Aby niepełnosprawny absolwent dobrą pracę dostał...

Skończyłeś studia, a potem z energią i wiarą zacząłeś szukać pracy. Jednak mijają miesiące, a ty nie pamiętasz jak wiele wysłałeś swoich CV. Czujesz się bezradny, bo pracodawcy rzadko odpowiadają na twoje zgłoszenie, a gdy już zaproszą cię na rozmowę, to czujesz się kandydatem gorszym, bo niepełnosprawnym. - Nie poddawaj się i przyjdź do nas. Pomożemy ci przejść przez rekrutację, dogadamy się z pracodawcą, dopilnujemy, abyś dostał posadę. Dzięki nam pracę znalazło już ponad 50 osób z niepełnosprawnością – zachęca niepełnosprawnych absolwentów z Wielkopolski Fundacja PODAJ DALEJ.

Wypadek, wózek i co dalej...?

To był wypadek jakich wiele na polskich drogach. Imieniny października, czyli 10 dzień tego miesiąca w 2010r. nie był szczęśliwy dla Mateusza Traczyka. Jechał autem na egzamin na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi. Pamięta samochód, który w niego wjechał i trzask łamanej karoserii. Przypomnie prosił o wezwanie karetki i czekał, aż strażacy rozetną dach, aby wyjąć go z auta. Już wtedy był świadomy, że kroki, które wykonał aby do niego wsiąść były ostatnimi, które zrobił samodzielnie.

- Studiowałem fizjoterapię i wiedziałem, że uszkodzenia kręgosłupa, których doznałem oznaczają, że będę miał porażone wszystkie cztery kończyny – wspomina Mateusz. - Miałem jeszcze nadzieję, że po tzw. szoku rdzeniowym, gdy znikną obrzęki, to okaże się, że jakieś funkcje powrócą, ale poprawa była minimalna. I jeszcze ta przewrotność losu... Do wypadku doszło pod Spatą. Tam gdzie m.in. są obozy aktywnej rehabilitacji dla tych, co nagle „wylądowali” na wózku.

Po operacji neurochirurgicznej w Łodzi, po pobycie na oddziale rehabilitacyjnym w podwarszawskim Konstancinie, Mateusz wrócił do rodzinnej wsi i rozpoczął intensywną rehabilitację domową. - *Po dwóch latach cykli treningowych po 8 godzin dziennie zaczęło „mnie nosić”. Postanowiłem wrócić na studia, na dotychczasowy kierunek. Zmieniłem tylko uczelnię na Wyższą Szkołę Radomską, bo łódzka nie była dostosowana do potrzeb osób na wózkach – mówi Mateusz Traczyk.*

Wykształceni bez pracy

Liczba niepełnosprawnych studentów i absolwentów szkół wyższych w Polsce rośnie. Sprzyja temu polityka uczelni wyższych, które chętnie przyjmują osoby niepełnosprawne i tworzą dla nich dogodne warunki edukacji. A i w samych młodych ludziach wzrastają aspiracje, aby zdobyć wyższe wykształcenie i świadomość, że może ono stworzyć większe szanse na atrakcyjną pracę, rozwój osobisty i pełniejszy udział w życiu społecznym.

Według Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) tylko w latach 2000-2012 liczba studentów z niepełnosprawnościami wzrosła aż trzynastokrotnie (!) - z 2 476 do 31 613. Dane urzędu nie oddają jednak rzeczywistej liczby studentów z ograniczeniami sprawności, bo wielu z nich ukrywa swoją kondycję i nie informuje uczelni o posiadaniu orzeczenia o niepełnosprawności. Z danych GUS wiadomo też, że niemal ¼ niepełnosprawnych absolwentów szkół wyższych pozostaje poza rynkiem pracy,

a ci którym udaje się dostać posadę często nie mogą zrealizować rozbudzonych ambicji zawodowych.

Przebrnąć przez rekrutację

„Wysyłek mój, rodziny i przyjaciół aby odszukać odpowiednie oferty pracy, a potem wysyłanie setek CV, długie czekanie, bezradność, gdy pracodawcy się nie odzywają, stres podczas nielicznych rozmów kwalifikacyjnych, bo człowiek nie tylko stara się o pracę, ale musi pokonać własne ograniczenia i w końcu rezygnacja, gdy przychodzą odpowiedzi odmowne”. Takimi słowami osoby niepełnosprawne opisują swoje procesy rekrutacyjne.

Dla pracodawcy, zatrudnienie wykształconego pracownika z niepełnosprawnością, a co za tym idzie uzyskanie m.in. dofinansowania do jego wynagrodzenia czy zwrot kosztów wyposażenia i dostosowania jego stanowiska pracy to zysk.

- W praktyce jednak pracodawcy wciąż nie mają wiedzy jakie przysługują im benefity z tytułu zatrudnienia osób niepełnosprawnych i nie są przygotowani do obsługi niepełnosprawnych kandydatów. Łatwiej więc znaleźć pracę osobom, których niepełnosprawność nie jest widoczna, a więc można ją ukryć i liczyć na to, że przy podejmowaniu decyzji pracodawca będzie kierował się tylko oceną kwalifikacji. W trudniejszym położeniu są osoby z widocznymi ograniczeniami np. ruchowymi, ale przy bardzo spersonalizowanym wsparciu można im pomóc w znalezieniu dobrej posady – mówi Zuzanna Janaszek-Maciaszek, Prezes Fundacji im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ z Konina.

Fizjoterapeuta wszechstronny

Po 1 roku studiów w Radomiu w Mateuszu Traczyku znowu odezwał się niespokojny duch. *- Zaczęłam szukać pracy, ale moja sytuacja prawna była skomplikowana i potrzebowałam fachowej pomocy. Wtedy mama znalazła ulotkę Fundacji PODAJ DALEJ w Koninie i postanowiłam poprosić ich o wsparcie – mówi Mateusz.*

W marcu 2014r., Mateusz (wówczas student III roku fizjoterapii) spakował swoje rzeczy i przyjechał do Konina. Jeszcze wtedy nie wiedział, że w tym mieście niemal w tym samym czasie znajdzie miłość, mieszkanie i pracę. *– W Fundacji PODAJ DALEJ dowiedziałem się, że jest możliwość zatrudnienia w nowopowstającej spółdzielni socjalnej, która będzie prowadzić sklep ze sprzętem rehabilitacyjnym. Pomyślałem, że to miejsce w sam raz dla fizjoterapeuty, który zna się na ograniczeniach sprawności i będzie mógł doradzić klientom. W Fundacji pomogli mi przygotować dokumenty aplikacyjne i przejść przez proces rekrutacji - mówi Mateusz.*

Efekt? Mateusz pracuje w sklepie rehabilitacyjnym już cztery lata. Na razie nie zamierza tego zmieniać. Na razie podnosi swoje kwalifikacje. Skończył studia podyplomowe z logistyki oraz kurs trenerski koszykówki na wózkach. Trenuje i koszykówkę, szermierkę i rugby. Dzięki niemu w Koninie rozwinęły się dwie ostatnie z wymienionych dyscyplin sportu osób niepełnosprawnych. Mateusz planuje jeszcze studia podyplomowe z nauczania oraz kolejne kursy instruktorskie: sportów paraolimpijskich i trenera personalnego. Zapytany o to, co mógłby doradzić młodym osobom niepełnosprawnym, które planują swoją karierę mówi: -

Zadajcie sobie jedno ważne pytanie: co chcecie w życiu robić, a potem zacznijcie to po prostu robić. Są ludzie, którzy wam w tym pomogą.

Aby absolwent niepełnosprawny dostał dobrą pracę...

Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ rozpoczęła realizację nowego programu, który ułatwia start zawodowy niepełnosprawnym studentom ostatnich lat szkół wyższych i ich absolwentom z roczników 2017 i 2018. W ramach projektu ABSOLWENT Fundacja oferuje bezpłatne, systematyczne konsultacje (także online) z doradcą zawodowym, coachem i pośrednikiem pracy. Pomaga przejść merytorycznie i emocjonalnie przez proces rekrutacji, znajduje odpowiedniego pracodawcę i negocjuje warunki umowy o pracę i staż zawodowy z nowym pracownikiem. Wspiera także przez 6 miesięcy i merytorycznie i finansowo tych, którzy zdecydują się na otwarcie i poprowadzenie własnego biznesu.

- Projekt kierujemy do młodych niepełnosprawnych osób z województwa wielkopolskiego z niepełnosprawnością umiarkowaną i znaczną, które nie są nigdzie zatrudnione. To one znajdują się w najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy, bo już same sformułowania w orzeczeniach w pracodawcach nieświadomych kondycji i możliwości zawodowych tych kandydatów budzą największe obawy – tłumaczy Zuzanna Janaszek-Maciaszek, prezes Fundacji PODAJ DALEJ.

W ciągu ostatnich lat działalności Fundacji PODAJ DALEJ, dzięki wsparciu ich specjalistów pracę otrzymało i utrzymało ponad 50 osób z niepełnosprawnością. Szczegółowe informacje o udziale w projekcie ABSOLWENT uzyskacie pod numerem telefonu: 63 211 22 19, albo kierując e-mail na adres: absolwent@podajdalej.org.pl. Rekrutacja dobiega końca, ale wciąż można się jeszcze zgłosić.

* W informacji prasowej korzystano z: E. Giermanowska - „Pierwsze doświadczenia zawodowe niepełnosprawnych studentów i absolwentów szkół wyższych” - Wielowymiarowość integracji społeczno-zawodowej studentów z niepełnosprawnością – red. B. Szczupał, K. Kutek-Sładek, Kraków 2016

Tekst : Fundacja PODAJ DALEJ